

Impregnacja butów

NA ZIMĘ



Śnieg, lód, niskie temperatury i sól, czasami woda oraz błoto. Zimą obuwie narażone jest na zmasowany atak niekorzystnych czynników. W wyniku ich działania ucierpieć może zarówno sam sprzęt, jak i nasze zdrowie. Wszak powódź wewnątrz butów szybko może doprowadzić do wychłodzenia organizmu, a stąd już tylko mały krok do przeziębienia. Zwiększeniu ochrony służyć mają preparaty do konserwacji obuwia.

Popularnym sposobem na zwiększenie ochrony jest impregnacja butów na zimę. Jak bardzo jesteśmy w stanie pomóc naszemu obuwiu, korzystając z dostępnych na rynku preparatów? Który środek wybrać i jak się właściwie do tego zabrać? Tego dowiecie się z dalszej części artykułu.

Czym właściwie jest impregnacja?

Proces, któremu poświęcony jest ten tekst, definiować można jako nasycanie materiałów odpowiednimi substancjami (chemicznymi, bądź pochodzenia naturalnego), w celu uzyskania powłoki, która podwyższy wodoodporność materiału zewnętrznego (i tylko jego!).

Co daje impregnacja butów na zimę?

Tych, którzy myślą o impregnacji, jako o procesie, który w magiczny sposób sprawi, że każde buty staną się wodoodporne, chcemy wyprowadzić z błędu. Obuwia wykonane z lichych materiałów lub dedykowanego najcieplejszym miesiącom w roku nie uratuje naniesienie skromnej warstwy wosku. Podstawą są dobre buty, skonstruowane tak, by sprostać zimie. Impregnacja to jeden z warunków właściwego ich użytkowania, a nie cudowny sposób na podrasowanie słabej jakości sprzętu lub na przemianę letnich półbutów w solidne buty jesienno-zimowe. Pamiętając o tym zabiegu, lepiej przygotujemy je do trudniejszych warunków, ale też możemy przedłużyć ich żywotność. Co tak naprawdę daje impregnacja butów na zimę? Przyjrzyjmy się dwóm przypadkom.

Buty z membraną GORE-TEX®

Jak już wspominaliśmy, impregnacja wpływa jedynie na działanie warstwy wierzchniej. Membrana, jeśli jest sprawna, nie powinna przepuszczać wody, niezależnie od tego, czy but został zabezpieczony, czy nie. Dlaczego zatem, gdy zaniedbamy ten obowiązek, możemy czuć dyskomfort związany z mokrymi stopami? Wszystko przez nasiąknięty materiał zewnętrzny. Tworzy on barierę, która utrudnia cyrkulację powietrza. Mimo, iż membrana działa bez zarzutów, wewnątrz gromadzi się pot.

Mokre skarpetki tracą właściwości izolacyjne, więc momentalnie można zmarznąć. Wybierając impregnat, warto zdecydować się na taki, który chroniąc warstwę wierzchnią przed przemakaniem, a jednocześnie nie będzie przeszkadzał w odparowywaniu stóp. Nadmierne nasiąkanie wodą warstw wierzchnich, jest niekorzystne także z innych powodów. Buty, o które nie zadbałoby we właściwy sposób, szybko stają się cięższe. Brak impregnacji niekorzystnie wpływa też na wytrzymałość. Ciecz, która przeniknęła do materiału, przy ujemnych temperaturach może zacząć zamarzać, powodując spustoszenie w strukturze buta. Do tego dochodzi ochrona przed solą drogową (ten problem także może dotyczyć miłośników trekkingu, chociaż w górach mamy z nią mniej do czynienia, niż na nizinach). Chlorek sodu, który jest jej składnikiem, nie tylko odpowiada za białe smugi na cholewkach, ale może też prowadzić do powstawania nieestetycznych odbarwień skóry.

Buty bez membrany

W butach ze skóry, które nie posiadają membrany, zapewnienie dodatkowej powłoki ochronnej jest jeszcze ważniejsze, gdyż wsiąkanie cieczy w materiał zewnętrzny buta skutkować może kompletnym przemoczeniem. Nasiąknięte wodą buty również tutaj narażone są na zniszczenie, gdy nagle złapie tęgi mróz. Impregnacja zwiększa wodoodporność, chociaż równocześnie może utrudniać odparowywanie potu (dobierając preparat



Impregnacja ma sprawić, że skóra nie wchłania wody. (fot. 8a.pl)

należy więc zadać sobie pytanie co jest dla nas istotniejsze). Zaimpregnowana skóra jest też lepiej odżywiona i chroniona przed niekorzystnym działaniem soli drogowej.

Kiedy impregnować buty?

O to, by nowe buty były od razu gotowe do użycia, najczęściej dba producent. Impregnacja należy jednak do czynności, które trzeba regularnie powtarzać. Jak sprawdzić, czy buty nadają się już do przeprowadzenia takiego zabiegu? Wystarczy przyjrzeć się z bliska kropelkom wody, które na nich osiadają. Jeśli zatrzymują się na powierzchni buta, przyjmując kształt zbliżony do perły, mamy pewność, że ochrona działa. Jeśli jednak kropelka wsiąka do środka, to sygnał, że trzeba poświęcić butom trochę więcej czasu. Na pewno zabieg taki warto jest

przeprowadzić, gdy szykujemy się na jesienną pluchę lub zanim jeszcze spadnie pierwszy śnieg. Impregnacja butów na zimę wydłuży ich życie.

Impregnacja butów na zimę – krok po kroku

KROK 1:

Określenie rodzaju materiału

Skoro impregnat działa na warstwę zewnętrzną obuwia, na początku należy przyrzeć się materiałom, z jakich jest ona wykonana. Na szlakach, najczęściej spotykamy:

Buty ze skóry licowej

Surowcem, z jakiego skorzystano przy produkcji takich butów, jest wierzchnia warstwa zwierzęcej skóry (najczęściej bydłowej, ale też cielęcej, bądź jagnięcej), która po odpowiednim wy-



Buty ze skóry licowej są bardziej wodoodporne i mniej wrażliwe na zabrudzenia.
Na zdjęciu Zamberlan Baltoro RR. (fot. 8a.pl)



Skóra licowa jest gładsza od innych gatunków skór. (fot. 8a.pl)



Do butów ze skór szorstkich impregnaty dobierać należy z rozwagą.
Na zdjęciu Zamberlan Cristallo GT. (Fot. 8a.pl)



Znakiem firmowym butów z nubuku jest przyjemny, aksamitny meszek. (Fot. 8a.pl)



Buty ze wstawkami materiałowymi? Im też należy się dobra ochrona.
Na zdjęciu The North Face Hedgehog Hike Mid GTX Lady. (fot., 8a.pl)



W ofercie 8a.pl znaleźć też można impregnaty stworzone z myślą
o materiałach syntetycznych. (fot. 8a.pl)

prawieniu, staje się niezwykle gładka. Ten typ obuwia uchodzi za bardziej wodoodporny i mniej wrażliwy na zabrudzenia. Buty ze skóry licowej z reguły są też droższe od tych, bazujących na innych rodzajach skór.

Buty ze skór szorstkich (nubuk, zamsz, welur)

Nubuk także produkowany jest z wierzchniej warstwy skóry, jednak przechodzi nieco inną obróbkę. Dzięki delikatnemu przeszlifowaniu jego powierzchni, uzyskuje się materiał z bardzo przyjemnym, aksamitnym meszkiem. Czasami producenci – dodatkowo – pokrywają takie buty warstwą wosku. Wtedy upodabniają się one do obuwia ze skóry licowej. Delikatne i miłe w dotyku, ale nieco dłuższe włoski, to znak firmowy **zamszu**. Ten rodzaj materiału produkowany jest, dla odmiany, ze spodniej części skóry. Do zamszu bardzo podobny jest **welur**, czyli surowiec otrzymywany ze skór owczych lub jagnięcych, które poddane zostały procesowi garbowania chromowego. Charakterystyczna dla niego, delikatna okrywa, jest wynikiem specjalnego szlifowania wewnętrznej strony skóry.

Buty, powstające na bazie tych gatunków skór, są bardziej delikatne, co objawia się zwiększoną podatnością na zabrudzenia i uszkodzenia oraz mniejszą tolerancją na wilgoć. W przypadku przemoczenia, taka skóra ciemnieje. Wymagają one częstszego czyszczenia oraz konser-

wacji. Zanim jednak zdecydujemy się na **impregnację woskiem lub olejem**, powinniśmy zastanowić się, co jest dla nas ważniejsze: cechy użytkowe, czy walory estetyczne. Po takim zabiegu, buty staną się bardziej odporne na niekorzystne działanie cieczy, ale **stracą swój dotychczasowy kolor**. I nie jest to zmiana, którą da się odwrócić! Niższa cena sprawia, że buty trekkingowe ze skór szorstkich są częściej widywane na szlakach, od butów ze skóry licowej.

Buty z materiałowymi wstawkami

Nie zawsze jest tak, że warstwę zewnętrzną buta tworzy jeden i ten sam materiał. Niekiedy nubuk występuje w towarzystwie materiałów syntetycznych lub tkanin. Takie kombinacje zwykle nie należą do najbardziej odpornych na warunki jesienno-zimowe. Impregnacja może im trochę pomóc, należy jednak rozważnie dobrać środki do ich konserwacji.

KROK 2:

Wybór środka do impregnacji

„Górolazi” starszej daty, by zapewnić swoim butom lepszą wodoodporność, gotowi byli na wiele poświęceń. Wieloetapowe metody konserwacji obuwia, oparte na preparatach ze sklepu chemicznego, czy nawet z domowej... apteczki, odchodzą już do lamusa. Tradycja po prostu nie wytrzymuje konkurencji ze strony gotowych preparatów, które licznie zaczęły pojawiać się na rynku. Łatwych w użyciu i ściśle dopasowanych do właściwości różnych gatunków materiału. Oto

propozycje środków, dzięki którym impregnacja butów na zimę będzie łatwa i skuteczna.

Buty ze skóry licowej

Skórom licowym bardzo często dedykowane są woski oraz pasty lub oleje. Do ich pielęgnacji można też użyć preparatów uniwersalnych w sprayu, ale zwykle nie gwarantują one aż tak dobrej ochrony. Wybór środka zależy też od tego, czy buty posiadają membranę, czy nie. Producenci impregnatów zwykle wyraźnie określają, do jakiego obuwia przeznaczone są ich wyroby. Preparaty stworzone do ochrony skór licowych wyposażonych w membranę (najczęściej GORE-TEX®), muszą gwarantować lepszą oddychalność. Klienci, posiadający takie właśnie buty, chętnie wybierają wosk impregnujący **NIKWAX z wygodnym aplikatorem w gąbce** lub w formie kremu.



Impregnat w formie wosku G-Wax to jeden z bestsellerów firmy Granger`s.
(Fot. Ba.pl)

Do ochrony butów, w których nie użyto membrany, często polecamy **Granger Paste Wax**. Ten wosk impregacyjny, doskonale przygotowuje obuwie do warunków jesienno – zimowych, gdy oddychalność schodzi na drugi plan, a najważniejsza jest wodoodporność. Warstwa tego preparatu chroni także przed tłustymi plamami i zabrudzeniami.

Buty ze skór szorstkich

Użytkownicy obuwia bez membran, często mają dylemat: czy postawić na maksymalną wodoodporność, czy na lepszą oddychalność i walory estetyczne. Ci, dla których priorytetem są cechy użytkowe, do impregnacji nierzadko wybierają wosk. Trzeba jednak pamiętać, że pokrycie nubukowego lub zamszowego meszku takim środkiem, oznacza utratę przyjemnej w dotyku struktury, jak i dotychczasowego koloru. Woskowa powłoka może też ograniczyć przepływ powietrza, przez co stopy będą bardziej się pocić. Osobom, którym zależy na znalezieniu kompromisu, pomiędzy wodoszczelnością, a oddychalnością, polecić należy dedykowane tej kategorii impregnaty (najczęściej występujące w sprayu lub w pojemnikach posiadających dozownik ze specjalną gąbką). Nasi klienci często wybierają uniwersalny **Impregnat Granger Footwear Repel**, który służy zachowaniu właściwości wodoodpornych, a przy tym nie blokuje pary wodnej i nie zmienia dotychczasowego koloru butów.

Buty z dobrze działającą membraną, nie potrzebują tak szczelnej ochrony, jak modele opisywane wyżej. Wręcz przeciwnie. Aby GORE-TEX® mógł spełniać swoje funkcje, należy zabezpieczyć warstwę zewnętrzną, w taki sposób, żeby nie wpłynąć niekorzystnie na cyrkulację powietrza. Pewność, że nie ograniczamy funkcjonalności butów dają wyłącznie środki przeznaczone do konserwacji takiego rodzaju obuwia. Najczęściej mają one postać sprayu lub rozprowadzane są po skórze za pomocą aplikatora z gąbką. Jednym ze skutecznych preparatów do pielęgnacji butów ze skór szorstkich, wyposażonych w membranę GORE-TEX®, jest **Nikwax Nubuk & Welur Spray**. Stosując ten środek, mamy pewność, że buty nie zmienią swojego koloru. Dobrymi opiniami cieszy się także **Zamberlan Spray**

Hydrobloc Conditioner, będący razem impregnatem i odżywką.

Buty z materiałowymi wstawkami

Ten rodzaj wymaga rozwiązań delikatnych, dlatego środki do pielęgnacji obuwia zawierające wstawki z innych, niż skóra materiałów, najczęściej mają charakter preparatów w sprayu oraz z dozownikiem w postaci gąbki. Do takich butów zwykle polecamy preparaty uniwersalne, takie jak: Zamberlan Spray Hydrobloc Conditioner, czy Nikwax Fabric Leather Proof.

KROK 3: czyszczenie

Buty używane w górskim terenie, bardziej niż inne narażone są na kurz i brud. Takie „dodatki” nie powinny zostać utrwalone. Impregnacja butów na zimę poprzedzona zo-

Dobrym pomysłem jest zakup gotowego zestawu do czyszczenia i impregnacji obuwia. (fot. 8a.pl)



stać musi czyszczeniem. Najpierw na sucho, a następnie letnią wodą i ściereczką. Ze szczotkami należy uważać, gdyż bardziej delikatne materiały mogą źle znosić ich szorstkość. Podobnie jest z mydłem, które ułatwi pozbycie się brudu, ale równocześnie przesusza i usztywnia skórę. Żeby dostać się do trudno dostępnych zakamarków, dobrze jest wyjąć sznurówki. W przypadku większych zabrudzeń warto sięgnąć po specjalne środki do czyszczenia dedykowane właśnie butom, takie jak **Granger Gear Cleaner**. Często wymagane jest dokładne wysuszenie obuwia, chociaż są też preparaty, które producenci zalecają nakładać na zmoczonego buta. Jeśli suszymy buty, nie należy przyspieszać tego procesu – powinny one schnąć w temperaturze pokojowej. Stawianie ich blisko źródła ciepła, może spowodować odbarwienia lub nawet doprowadzić do uszkodzenia, w postaci pęknięć lub deformacji. Jeśli, przez nieuwagę naleje się do środka woda, dobrze jest wyłożyć wewnątrz gazetami. Więcej o tym, [jak czyścić buty, przeczytać można tutaj](#). Aby ułatwić wybór środków do pielęgnacji i konserwacji obuwia, producenci oferują gotowe zestawy, składające się z preparatów: do czyszczenia i impregnacji oraz szczotki z odpowiednim włosiem. W naszym sklepie znaleźć można zestawy dedykowane butom ze skóry licowej, ale też zawierające środki uniwersalne, które stosować można niemal do każdego typu obuwia.

KROK 4: impregnacja

I dochodzimy do sedna. W erze gotowych preparatów, dostępnych od ręki w sklepie outdoorowym, impregnacja butów na zimę nie jest tak skomplikowana i pracochłonna, jak była przed laty.

Impregnacja butów pastą lub kremem z woskiem

Zaleca się, by operację tą przeprowadzić w dobrze wentylowanym pomieszczeniu. Do naniesienia wosku świetnie nada się miękka szmatka. Jeśli zależy nam na precyzji, powinniśmy wcierać preparat wykonując ściereczką ruchy okrężne. Szczególną uwagę zwrócić należy na język, szwy (tam można nałożyć grubszą warstwę) oraz miejsca, gdzie cholewka styka się z podeszwą. Dotarcie do wszystkich zakamarków, jest w tym przypadku bardzo istotne, gdyż może zapobiec pękaniu skóry, a w konsekwencji uodpornić obuwie na działanie niekorzystnych warunków atmosferycznych. Jeśli buty nie były impregnowane fabrycznie lub uznamy, że ich skóra jest bardzo wysuszona, możemy rozważyć pokrycie obuwia podwójną warstwą wosku. Z powtórzeniem zabiegu, nie należy się jednak bardzo spieszyć. Pierwszej warstwie trzeba dać czas na wyschnięcie. Bywa, że trwa to nawet godzinę.

Buty ze skóry licowej czasami poddaje się jeszcze **polerowaniu**. Proces ten można rozpocząć, gdy wosk dokładnie wniknął już w strukturę



Gąbka, spray, a może krem? Impregnaty można aplikować na różne sposoby. (Fot. 8a.pl)

skóry, a to może potrwać nawet kilkanaście godzin. Wtedy za pomocą miękkiej szczoteczki, jesteśmy w stanie wyrównać warstwę rozprowadzonego wcześniej wosku i nadać butom połysk.

Impregnacja butów za pomocą preparatu w sprayu

Impregnacja obuwia za pomocą środków w sprayu jest jeszcze łatwiejsza i polega na spryskaniu czystego buta preparatem trzymanym w odległości 10-15 centymetrów. Operację taką najlepiej wykonywać na świeżym powietrzu (ewentualnie w dobrze wietrzonym pomieszczeniu), chociaż są też preparaty, „neutralne”, które spokojnie mogą

być stosowane w naszych „czterech ścianach” (taka informacja powinna znajdować się na etykietce). Po dokładnym nasączeniu buta substancją impregnującą, należy pozostawić go do wyschnięcia.

Impregnacja butów preparatem posiadającym aplikator z gąbką

Jest równie prosta, jak w przypadku preparatów w sprayu, a nawet łatwiejsza, gdyż nie trzeba stosować się do zaleceń dotyczących odległości spryskiwania. ;) Wystarczy odkręcić korek, skierować buteleczkę aplikatorem w dół i lekko dociskając gąbkę do skóry, równomiernie nanieść warstwę ochronnej substancji. ■